

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie lek. dent. M. T., obwinionego o popełnienie przewinienia zawodowego z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich w zw. z art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej, po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 26 czerwca 2024 r. kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego z dnia 20 stycznia 2022 r., sygn. akt NSL Rep. [...], utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] Izby Lekarskiej [...] z dnia 18 sierpnia 2021 r. o sygn. akt [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł (dwudziestu złotych) obciąża obwinionego lek. dent. M T.

[M. T.]

UZASADNIENIE

Lek. dent. M. T. został obwiniony o to, że: w okresie od 18 czerwca 2019 r. do 19 stycznia 2021 r. jako lekarz dentysta dopuścił się popełnienia przewinienia zawodowego w ten sposób, że pomimo oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 18 czerwca 2019 r., dotyczącego wykonania przelewu w kwocie 1500 zł w ciągu dwóch dni roboczych na rzecz Salonu Meblowego „[...]”

w O. za zakupiony narożnik „[...]”, nie uiścił w całości ww. kwoty, czym podważył zaufanie do zawodu lekarza, tj. o popełnienie przewinienia zawodowego z art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (dalej powoływana jako: ustawa o izbach lekarskich) w zw. z art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Lekarskiego [...] Izby Lekarskiej [...] z dnia 18 sierpnia 2021 r., sygn. akt [...], uznano obwinionego lek. dent. M. T. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich wymierzono mu karę upomnienia (pkt I), obciążając go kosztami postępowania (pkt II).

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca obwinionego, który zaskarżył je w całości, zarzucając:

a) naruszenie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich wobec braku skrupulatnego przedstawienia motywów podjętego rozstrzygnięcia, zarówno jeśli chodzi o sferę oceny dowodów i ustaleń faktycznych, jak i w zakresie analizy prawnej, a - w szczególności - wobec braku wyjaśnienia, czy i ewentualnie dlaczego czyn przypisany obwinionemu należy uznawać za pozostający w związku z wykonywaniem przez niego zawodu lekarza dentysty, a jeżeli tak, to dlaczego specyficzne okoliczności sprawy niniejszej nie mogły (lub nie mogą) przemawiać za uznaniem danego czynu za „przypadek mniejszej wagi”, czyli w znaczeniu i z konsekwencjami, o jakich mowa w art. 82 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich;

b) naruszenie art. 83 ust. 1 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich w wyniku dowolnego zastosowania tego przepisu;

c) naruszenie art. 82 ust. 1 zd. 2 ustawy o izbach lekarskich w związku z art. 63 pkt 2 tej ustawy, w związku z art. 53 tej ustawy w wyniku dowolnego ustalenia, że czyn przypisany obwinionemu stanowi przewinienie zawodowe w rozumieniu art. 53 tej ustawy, a w szczególności - że przypisane obwinionemu zachowanie wobec M. S. stanowi(ło) naruszenie art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej, czyli, że „podważało zaufanie do zawodu” lekarza, a zatem wobec braku zastosowania

pierwszego z ww. przepisów (czyli art. 82 ust. 1 zd. 2 ustawy o izbach lekarskich), czyli wobec braku uniewinnienia obwinionego,

a w wypadku, gdyby oznaczony powyżej lit. c) zarzut okazał się nieusprawiedliwiony:

d) naruszenie art. 82 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich w wyniku dowolnego ustalenia, że czyn przypisany obwinionemu jest przewinieniem zawodowym, a zarazem, że nie stanowi on przypadku mniejszej wagi (w rozumieniu tego przepisu), czyli, że zarówno zachowanie obwinionego przy popełnieniu danego czynu, jak i po jego popełnieniu, także w świetle końcowej oceny pokrzywdzonej M. S. zawartej w jej piśmie z 2 sierpnia 2021 r., nie wskazywało na potrzebę umorzenia postępowania w tej sprawie na podstawie ww. art. 82 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich, a zatem wobec braku zastosowania tego przepisu, czyli wobec braku umorzenia postępowania w tej sprawie.

Formułując powyższe zarzuty autor odwołania wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obwinionego w całości od popełnienia zarzuconego mu przewinienia zawodowego bądź uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania.

Orzeczeniem z dnia 20 stycznia 2022 r., sygn. akt [...], Naczelny Sąd Lekarski utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca obwinionego, który zaskarżył powyższe w całości na korzyść obwinionego, podnosząc:

1. rażąco obrazę prawa materialnego, tj. art. 53 ustawy o izbach lekarskich w zw. z art. 1 § 3 uchwały Nadzwyczajnego II Krajowego Zjazdu Lekarzy z dnia 14 grudnia 1991 r. w sprawie Kodeksu Etyki Lekarskiej, z późn. zm. w zw. z art. 63 ust. 1 pkt 2 ustawy o izbach lekarskich w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich poprzez uznanie za winnego przewinienia dyscyplinarnego i ukaranie obwinionego, podczas gdy w świetle zgromadzonych i ujawnionych w postępowaniu materiałów - niezależnie od prawidłowości wszelkich innych ustaleń faktycznych - oczywistym jest, że przypisywany mu czyn ani nie ma żadnego związku z wykonywaniem

zawodu lekarza, ani w żaden sposób nie wpływa na zaufanie do zawodu lekarza i wynika to wprost z samego opisu zarzucanego obwinionemu czynu;

2. rażąco obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 8 § 1 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich oraz art. 63 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich poprzez aprioryczne przyjęcie (w tym już w opisie czynu) że zarzucany obwinionemu czyn stanowi przewinienie zawodowe i niezbadanie w toku postępowania rzeczywistego charakteru przedmiotowych zachowań obwinionego, co doprowadziło do nieuprawnionego uznania ich za przewinienie zawodowe;

3. rażąco obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 61 ust. 3 ustawy o izbach lekarskich poprzez zupełnie dowolne i nieznajdujące oparcia ani w zgromadzonym i ujawnionym materiale, ani w zasadach prawidłowego rozumowania czy wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego ustalenie, że niezapłacenie w terminie 1500 zł za zamówiony mebel z uwagi na nieprzewidziany przy zamówieniu brak środków pieniężnych wynikający ze zmiany sytuacji życiowej i zawodowej „mogło skutkować negatywną oceną wobec innych lekarzy” oraz „naruszyło w sposób jawny godność [zawodu lekarza]”, co zadecydowało o przyjętej przy orzekaniu rzekomej szkodliwości zachowania obwinionego dla zaufania do zawodu lekarza;

4. rażąco obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 61 ust. 3 ustawy o izbach lekarskich i art. 89 ust. 3 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich poprzez przyjęcie (pomimo przytoczenia treści wskazanej normy wprost w uzasadnieniu orzeczenia), że ocena zgromadzonego i ujawnionego materiału przez właściwe organy prowadzące postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy jest „nieskrępowana regułami prawnymi”, podczas gdy z samej treści tego przepisu wynika jasny standard w zakresie swobodnej (nie zaś dowolnej) oceny dowodów, od stosowania którego to standardu w istocie odstąpiono na rzecz dokonywania ocen dowolnych przy jednoczesnym braku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia standardów przyjętych przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, co skutkowało dowolnymi i w sposób

nieuprawniony niekorzystnymi dla obwinionego ustaleniami w zakresie charakteru czynu zarzucanego obwinionemu oraz jego związku z godnością zawodu lekarza;

5. rażąco obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 61 ust. 3 ustawy o izbach lekarskich i art. 89 ust. 3 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich poprzez rzeczywistą akceptację przy dokonywaniu ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy nieuprawnionego uznania za niewiarygodne wyjaśnień obwinionego pomimo niewskazanie żadnych konkretnych okoliczności przemawiających za takim uznaniem (w tym zasad doświadczenia życiowego, logiki lub wskazań wiedzy, czy innych materiałów i dowodów, z którymi takie wyjaśnienia obwinionego mogłyby być sprzeczne), co przyczyniło się do niekorzystnego dla obwinionego rozstrzygnięcia;

6. rażąco obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 61 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich poprzez nieuprawnione rozstrzygnięcie na niekorzyść obwinionego kwestii winy w powstaniu opóźnienia w braku wyjaśnienia okoliczności i wątpliwości w tym zakresie, co doprowadziło do nieuprawnionego przypisania obwinionemu winy w dopuszczeniu się zarzucanego mu czynu.

Obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz utrzymanie w nim w mocy orzeczenia Okręgowego Sądu Lekarskiego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu, zasądzenie zwrotu obwinionemu opłaty od kasacji oraz obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Weryfikacja podnoszonych przez skarżącego uchybień prowadzi do uznania, iż kasacja jest w oczywistym stopniu bezzasadna (art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy o izbach lekarskich).

Przed przystąpieniem do merytorycznej analizy podnoszonych przez autora kasacji uchybień wskazać należy, iż - zgodnie z art. 96 ust. 1 ustawy o izbach lekarskich - podstawą kasacyjną na gruncie postępowania w przedmiocie

odpowiedzialności zawodowej lekarzy dentystów mogą stanowić uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenie prawa, jak również niewspółmierność kary. Uprzednio wspomniane pojęcie „rażące naruszenie prawa” winno być interpretowane zgodnie z rozumieniem tego pojęcia na gruncie postępowania kasacyjnego ujętego w Rozdziale 55 k.p.k. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2011 r., sygn. akt SDI 3/11, LEX nr 1223729). Ustawodawca wprowadzając powyższego zwrotu nie sprecyzował, jednakże semantyczna zawartość powyższego sformułowania została wypełniona przez judykaturę, gdzie wypracowano jednoznacznie zgodny pogląd, iż rażącym naruszeniem prawa jest jedynie takie naruszenie, które jest doniosłe, jednoznaczne, niewątpliwe, łatwe do stwierdzenia i charakteryzujące się takim ciężarem gatunkowym, które ma kluczowe znaczenie dla prawidłowości postępowania i wydanego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 maja 2023 r., I KK 93/23, LEX nr 3568105; postanowienie Sądu Najwyższego z 9 marca 2023 r., II KK 46/23, LEX nr 3570566; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 marca 2023 r., III KK 590/22, LEX nr 3566961), będąc uchybieniem swą rangą porównywalnym z bezwzględnymi powodami odwoławczymi wymienionymi w art. 439 § 1 k.p.k. (zob. T. Grzegorzczak, *Kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia w sprawach karnych i jej skuteczność w praktyce*, Państwo i Prawo 2015, Nr 6, s. 25 – 26).

Na gruncie niniejszej sprawy wyraźnie zaznaczyć należy, iż kasacja nie stanowi trzeciej instancji, lecz jest nadzwyczajnym środkiem odwoławczym, a zarazem i środkiem kontroli prawomocnych orzeczeń sądowych. To sprawia, że postępowanie kasacyjne prowadzi tylko do oceny kasacji w aspekcie rażącego naruszenia przepisów prawa przez sąd odwoławczy, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a nie zaś do merytorycznego rozpoznania sprawy, w której kasacja została wniesiona (zob. postanowienie SN z dnia 25 lutego 2014 r., IV KK 6/14, LEX nr 1444343). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych.

Autor kasacji, mimo mnogości sygnalizowanych naruszeń, nie przedstawił natomiast zarzutu, który swoją skutecznością mógłby doprowadzić do orzeczenia kasatoryjnego. Podnoszone przez skarżącego uchybienia w swej istocie skierowane są bowiem przeciwko orzeczeniu sądu meriti, stanowiąc częściowe powielenie zarzutów odwoławczych, będących przedmiotem uprzedniej kontroli sądu odwoławczego i sprowadzają się li tylko do kontestacyjnej polemiki z prawidłowym rozstrzygnięciem sądu odwoławczego, co uniemożliwia uznanie ich za zasadne.

Zaznaczyć w tym miejscu trzeba, że Sąd Najwyższy, będący w postępowaniu kasacyjnym sądem prawa, a nie faktów, nie rozważa prawidłowości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz dokonanej przez powyższy oceny dowodów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 1 października 2020 r., V KK 220/20, LEX nr 3208550). W kasacji nie można tym samym podnosić zarzutów kwestionujących orzeczenie pierwszoinstancyjne, gdyż celem postępowania kasacyjnego nie jest ponowne rozpoznanie sprawy i dublowanie kontroli rozstrzygnięcia sądu meriti. Wyjątkiem od powyższej zasady jest jedynie sytuacja, w której dojdzie do zaabsorbowania przez sąd odwoławczy uchybień popełnionych przez sąd a quo, tj. „kiedy to sąd odwoławczy nie uwzględni podniesionego w apelacji zarzutu lub nie dostrzeże zaistniałego uchybienia i wyda orzeczenie nadal obarczone błędem. Wówczas strona w kasacji może podnieść zarzut dotyczący wadliwego procedowania sądu odwoławczego, w którego następstwie doszło do przeniknięcia uchybienia sądu pierwszej instancji do orzeczenia sądu drugiej instancji” (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, art. 519). Zarzuty podnoszone w kasacji, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, winny zatem dotyczyć sposobu postępowania sądu ad quem oraz zakresu przeprowadzonej przez powyższy kontroli instancyjnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2014 r., sygn. akt III KK 176/14, LEX nr 1483957). Wszystko co powyżej powiedziano aktualne pozostaje także względem zarzutu obrazy prawa materialnego.

W niniejszej sprawie sąd II instancji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy. Wszystkie natomiast podniesione przez obrońcę obwinionego zarzuty sformułowane zostały wobec orzeczenia sądu I instancji i odnoszą się do przepisów, których sąd odwoławczy nie stosował. Sąd II instancji jedynie kontrolował ocenę dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji i zaaprobował poczynione ustalenia faktyczne. W wywiedzionej kasacji brak jest natomiast jakichkolwiek zarzutów godzących w istotę orzeczenia sądu odwoławczego (a zatem obraży art. 433 § 2 czy też art. 457 § 3 k.p.k.), co powoduje, powyższą należy ocenić jako próbę ponownej weryfikacji orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Rację bytu w przedmiotowej sprawie mogłyby teoretycznie mieć zatem zarzut dotyczące nieprawidłowej kontroli odwoławczej, tj. rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. (który w wywiedzionej kasacji sformułowany jednak nie został). Postępowanie kasacyjne jest natomiast postępowaniem sformalizowanym, gdyż - zgodnie z dyspozycją art. 536 k.p.k. - Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 i art. 455 k.p.k. Na marginesie wskazać jednak należy, iż pisemne motywy orzeczenia sądu ad quem wskazują na dostateczne rozważenie zostały wszystkie z podnoszonych przez skarżącego zarzutów odwoławczych, a powyższych zawartość przedstawia adekwatną i wyczerpującą argumentację, w pełni uzasadniającą przyczyny ich nieuwzględnienia. Zważyć przy tym należy, iż uzasadnienie orzeczenia sądu korporacyjnego nie musi przy tym „ściśle odpowiadać temu samemu standardowi, którego spełnienia oczekuje się od sądu odwoławczego w sprawie karnej” i powinno zawierać „przynajmniej skrótowe odniesienie się do wszystkich zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2011 r., SDI 20/11, LEX nr 1619492). Wymaga nadto przypomnieć, iż sam fakt niespełnienia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. nie może doprowadzić do uchylenia wyroku sądu odwoławczego, gdyż pisemne motywy rozstrzygnięcia są zawsze sporządzane po wydaniu orzeczenia, wobec czego powyższych treść, a zasadniczo braki, którymi są dotknięte, nie mogą mieć wpływu na wydane wcześniej rozstrzygnięcie sądu odwoławczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 2020 r., V KK 415/20, LEX nr 3095020). Przepis art.

537a k.p.k. jasno stanowi przy tym, że nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, iż jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Z powyższych zatem już przyczyn kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną.

Niezależnie od uprzednio omówionych powodów uznania podnoszonych zarzutów za niezasadne, poczynić należy jednak kilka uwag w zakresie podnoszonej obrazy prawa materialnego (którego to przepisu sąd odwoławczy również nie stosował), jako że brak jest podstaw do zaaprobowania forsowanego przez obrońcę obwinionego kierunku wykładni wskazanych w zarzucie z pkt. 1 przepisów.

Wadliwość procedowania sądu odwoławczego skarżący upatrywał w dokonanej interpretacji normy prawa materialnego sprowadzającej się do nieprawidłowej jego wykładni poprzez błędne przyjęcie, że czyn niezwiązany z wykonywaniem zawodu lekarza może wypełniać znamiona przewinienia zawodowego. W przekonaniu autora kasacji właściwe bowiem jej odczytanie winno prowadzić do jednoznacznego wręcz wniosku, że czyn niewykazujący relacji z zawodem lekarza nie stanowi zachowania podlegającego odpowiedzialności zawodowej.

Prezentowana interpretacja art. 53 ustawy o izbach lekarskich w zw. z art. 1 § 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej, skonfrontowana z literalnym brzmieniem powyższych przepisów, jak również stanowiskiem doktryny w tym zakresie, jawi się bowiem w swej istocie jako dowolna.

Zważyć bowiem należy, iż sama już relacja normy ustawowej do treści art. 1 ust. 1 i ust. 3 oraz art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej wytycza właściwy wektor wykładniczy, wykluczając zasadność przyjęcia numerus clausus i enumeratywnego wyliczenia określonych zachowań podlegających odpowiedzialności zawodowej oraz - tym samym - jednoznacznego ustalenia zasięgu podstaw odpowiedzialności zawodowej i zasadniczo systemowego wykluczenia możliwości zakwalifikowania zachowania niepowiązanego z profesją lekarską jako deliktu zawodowego.

Podkreślenia wymaga, iż zgodnie z art. 53 ustawy o izbach lekarskich członkowie izb lekarskich podlegają odpowiedzialności zawodowej za naruszenie zasad etyki lekarskiej oraz przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza. Stosownie natomiast do art. 1 ust. 1 i 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej, do którego wprost odsyła uprzednio wskazana norma ustawowej systemowej, zasady etyki lekarskiej wynikają z ogólnych norm etycznych, a każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu, narusza powyższego godność. Wskazać jednocześnie należy brzmienie art. 76 Kodeksu Etyki Lekarskiej ustalającego zasadę, że w wypadkach nie przewidzianych w Kodeksie Etyki Lekarskiej należy kierować się zasadami wyrażonymi w uchwałach władz samorządu lekarskiego, w orzecznictwie sądów lekarskich oraz dobrymi obyczajami przyjętymi przez środowisko lekarskie. Zwrócić również należy uwagę na niezaprzeczalnie doniosłą treść przyrzeczenia lekarskiego, którego brzmienie wprost zobowiązuje do strzeżenia godności stanu lekarskiego i deklaruje, że składający niczym jej nie splami. Literalne zatem już brzmienie powołanych przepisów wskazuje na niezamknięty zakres podstaw odpowiedzialności zawodowej, umożliwiając kształtowanie żądanych wzorców i oczekiwanych postaw etycznych i ich aktualizowanie tak za pomocą orzecznictwa, jak i uchwał samorządowych. Nie bez znaczenia pozostaje również, iż poza zasadami dotyczącymi postępowania lekarza w stosunku do pacjenta w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, Kodeks Etyki Lekarskiej normuje również postępowanie lekarza związane ze stosunkami między lekarzem a społeczeństwem (rozdział V KEL).

Trafność przyjęcia otwartego katalogu zachowań (a tym samym obejmującego również ten niezwiązane bezpośrednio z zawodem lekarza), mogących stanowić przewinienie zawodowe znajduje wsparcie zarówno stanowisko doktryny, jak i judykatury. W literaturze przedmiotu wskazuje się bowiem, iż naruszenie zasad etyki lekarskiej polega przede wszystkim na złamaniu norm postępowania określonych w Kodeksie Etyki Lekarskiej, natomiast wspomniany uprzednio art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej wprost stanowi, że „zasady etyki lekarskiej unormowane w KEL nie są wyłączną podstawą odpowiedzialności lekarskiej, lecz podstawą taką może być każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu” (zob. J. Berezowski, P. Malinowski [w:] J.

Berezowski, P. Malinowski, *Ustawa o izbach lekarskich. Komentarz*, Warszawa 2013, art. 53.) Jednocześnie podkreśla się, że „konieczność dbania o godność wykonywanego zawodu musi być przestrzegana nie tylko jako element czynności o charakterze wyłącznie zawodowym”, a „naruszeniem godności zawodu jest każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2022 r., I KK 82/22 Legalis nr 2848973). Należy mieć jednocześnie w polu widzenia, że osoby wykonujące zawody zaufania publicznego, w tym lekarze, zobowiązane są do przestrzegania zarówno obowiązującego prawa, jak i uchwał i kodeksów etycznych uchwalanych przez ich samorządy (zob. D. Karkowska, *Zawody medyczne*, Warszawa 2012, s. 289).

Wspomniane uprzednio zaufanie określić natomiast należy jako szczególny rodzaj oczekiwania oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wyznawanych normach. Ustawodawca, wskazując natomiast na oczekiwane postawy etyczno-moralne, „zabezpiecza nie tylko interesy korporacji, która dzięki przestrzeganiu tej przesłanki zmniejsza ryzyko dopuszczenia do zawodu osób mogących szkodzić jej funkcjonowaniu oraz reputacji”, lecz nadaje też ochronę dobra powierzonego takim profesjom zaufania publicznego, gdyż „w przypadku zawodów zaufania publicznego nieetyczne zachowanie wywierałoby bowiem znacznie głębsze negatywne skutki niż w innych zawodach. Naruszałyby one nie tylko interesy konkretnej jednostki, lecz – ograniczając zaufanie do danej profesji – zagrażałyby ochronie również innych dóbr i wartości. W konsekwencji takiego uzasadnienia regulacja tej przesłanki nie powinna nawiązywać do określonych postaw światopoglądowych, lecz powinna odnosić się tylko do powszechnie akceptowanych standardów etyczno-moralnych”. Osoby wykonujące zawody zaufania publicznego winny zatem charakteryzować się odpowiednio „mocnym kręgosłupem moralnym”, który utożsamia się przede wszystkim z posiadaniem pewnych postaw perfekcjonistycznych” (zob. K. Dąbrowski, *Zawody zaufania publicznego na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2022).

Mając powyższe na względzie, w pełni trafnie zatem sąd odwoławczy zaaprobował prawidłowo dokonaną przez sąd meriti wykładnię normy materialnej

wyrażającej się w zarówno w przyjęciu, iż zachowanie obwinionego niezwiązane z zawodem może co do zasady stanowić przewinienie zawodowe, jak i wolnym od uchybień uznaniu, że wypełniało jego znamiona, gdyż naruszało zasady etyki lekarskiej.

Z tożsamyh zatem względów chybiony okazał się zarzut z pkt. 2. Podkreślić w tym kontekście wymaga również, że korporacyjne sądy dyscyplinarne, którym powierzono sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów zaufania publicznego, niewątpliwie doskonale znają realia wykonywania zawodu i jawią się jako najlepiej predestynowane do określania właściwych postaw etycznych.

Odnosnie do zarzutów z punktu 3- 5 wyjaśnić należy, iż norma wyrażona w art. 61 ust. 3 ustawy o izbach lekarskich stanowi odpowiednik przepisu art. 7 k.p.k., obligujący sąd korporacyjny (identycznie, jak to ma miejsce w procesie karnym) do wcześniejszego dokonania oceny dowodów przemawiających za każdą z tych wersji, przy wykorzystaniu reguł logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Treść zarówno treści podnoszonych uchybień, jak i części motywacyjnej wywiedzionej kasacji wyraźnie wskazuje, iż skarżący niejako oczekuje, że Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym dokona ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszoinstancyjnego i zaaprobuje forsowaną przez autora kasacji alternatywną ocenę zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. W tym kontekście wyraźnego zaakcentowania wymaga, iż uchybienie natomiast regułom określonych w art. 7 k.p.k. jest możliwe przez sąd odwoławczy tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 2022 r., I KK 246/22, LEX nr 3482033). W niniejszej sprawie sąd ad quem przyjął natomiast ustalenia stanu faktycznego poczynione przez sąd meriti, nie czyniąc jakichkolwiek nowych i samodzielnych. Argumentacja obrońcy obwinionego stanowi jedynie próbę ponownego rozważenia prawidłowości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz dokonanej przez powyższy oceny dowodów. Analiza przebiegu postępowania przed sądem meriti nie prowadzi przy tym do uznania, iż w niniejszej sprawie sąd II instancji uchybił w sposób rażący podnoszonym przez autora kasacji przepisom proceduralnym, prowadząc do

wadliwości przebiegu postępowania dyscyplinarnego i nieprawidłowości wydanego rozstrzygnięcia. Zważając na uprzednie rozważania, Sąd Najwyższy podziela bowiem zapatrywania sądu ad quem, iż zachowanie obwinionego uznać należało za podlegające odpowiedzialności zawodowej.

Jako niezasadny należało ocenić również ostatni z podnoszonych zarzutów, dotyczący naruszenia zasady domniemania niewinności określonej w art. 61 ustawy o izbach lekarskich. Powyższa, będąca odpowiednikiem na gruncie niniejszej sprawy art. 5 § 2 k.p.k. zawiera ogólną zasadę postępowania i nie nakazuje ani nie zakazuje organom procesowym konkretnego sposobu procedowania. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo*, nie są miarodajne wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekające w sprawie sądy rzeczywiście powzięły wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnęły je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinny były powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, albo dania wiary zeznaniom świadka z określonej fazy postępowania, a odmówienia wiary jego zeznaniom składanym na innym etapie tego postępowania, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 14.06.2013 r., II KK 133/13, LEX nr 1321736).

W sprawie niniejszej, wbrew forsowanemu twierdzeniu, domniemanie niewinności właśnie zostało obalone dowodami, które zostały przeprowadzone w toku postępowania dyscyplinarnego. W rezultacie sąd a quo uznał obwinionego za winnego i wymierzył stosowną karę dyscyplinarną. Stanowisko to podzielił w całej rozciągłości sąd odwoławczy, po rozpoznaniu odwołania obwinionego, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do przyjęcia przytoczonych przezeń argumentów.

Niezależnie od powyższego poczynić nadto należy uwagę na wadliwe łączenie zarzutu obrazy odpowiedników art. 5 § 2 i art. 7 k.p.k., ponieważ niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać dopiero w następstwie oceny dowodów przeprowadzonej zgodnie z regułami art. 7 k.p.k.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k. w zw. z art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, rozstrzygnął jak w postanowieniu.

[M. T.]

[ms]

